

Uważajcie na młode bociany!

3 sierpnia 2018

Przyrodnicy apelują do kierowców: uważajcie na młode bociany, które uczą się latać i coraz częściej padają ofiarą wypadków komunikacyjnych. Chodzi o bezpieczeństwo zarówno ptaków, jak i ludzi – podkreśla ornitolog i przyrodnik, dr Ireneusz Kaługa z Grupy EkoLogicznej.



W ostatnich dniach wiele młodych bocianów opuściło gniazda, by rozpocząć pierwsze loty. Są już ofiary – tylko w ciągu dwóch dni na terenie powiatu siedleckiego, trzy młode bociany – w tym dwa zaobraczkowane w gminach Paprotnia i Zbuczyn – zostały zabite przez samochody – mówi w rozmowie z PAP dr Kaługa.

W związku z tym ornitolog apeluje do kierowców, aby jadąc przez obszary wiejskie, zachowali dodatkową czujność i zwracali uwagę na boćki. „Środek lata to czas, kiedy młode bociany uczą się fruwać. Czasami zdarza się tak, że lądują na poboczu drogi, skąd nie mogą szybko odlecieć; albo startują z pobocza, gdzie poszukują pokarmu. W niektórych przypadkach przelatują nisko nad drogą z jednej łąki na drugą. Wlatują wówczas na kurs kolizyjny w stosunku do aut. Jeśli kierowca jedzie szybko i nie jest na taką sytuację przygotowany – to niestety ptak ginie” – mówi Ireneusz Kaługa.

Zwraca on uwagę na przyczynę problemu: fakt, że przybywa samochodów i że ludzie, zwłaszcza młodzi, jeżdżą zbyt szybko. Nie zwalniają nawet na wsi, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km na godzinę.

„Niedawno o godzinie 21:00 strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach poprosili mnie o interwencję w okolicy Nasiłowa, w gminie Paprotnia – mówiąc, że w lesie na drodze leży bocian wymagający pomocy. Młody bocian miał zgruchotany kręgosłup, obydwie skrzydła” – opowiada ornitolog. Jego zdaniem miejsce znalezienia wskazuje na to, że ptak żerował na poboczu – lub że był to jego pierwszy lot, w trakcie którego potracił go samochód. Gniazdo, które opuścił, znajduje się bezpośrednio przy drodze, co również zwiększa ryzyko zagrożenia.

Co roku na terenie powiatu siedleckiego, w którym Ireneusz Kaługa prowadzi akcję obrączkowania, kilkanaście bocianów jest zabijanych przez samochody. Ta liczba zwiększa się od kilku lat i – jak zakłada ornitolog – zapewne będzie rosła, zwłaszcza na terenach o dużym zagęszczeniu tych ptaków.

Obecnie o możliwości spotkania zwierzęcia na drodze ostrzegają kierowców znaki z wizerunkiem łośa, jelenia, dzika czy krowy. Dr Kaługa proponuje, aby przygotować nowy wzór ostrzegawczy – żółty trójkąt z wizerunkiem bociana. Można by go umieszczać okresowo w okolicach miejscowości, gdzie obecne są duże skupiska bocianów – albo tam, gdzie wypadki z bocianami powtarzają się co roku. „Można by go domontować do znaków już istniejących na czas mniej więcej miesiąca, kiedy młode ptaki zaczynają fruwać i są najbardziej narażone na kolizje. Pamiętajmy, że chodzi o bezpieczeństwo nie tylko bocianów, ale również pasażerów i kierowców” – mówi.

Taki znak, umieszczony przy drodze choćby na kilka tygodni, będzie działał na zasadzie nowości: „O, nie było wcześniej czegoś takiego! – i może zwrócić uwagę kierowców, którzy często jeżdżą na pamięć” – sugeruje Ireneusz Kaługa.

Autorstwo: Anna Ślęzak

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](#)